



Sygn. akt I UK 166/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSA Magdalena Kostro-Wesołowska

w sprawie z odwołania J. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 listopada 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonej J. N. prawa do emerytury albowiem do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodniła 15 okresu pracy w warunkach szczególnych. ZUS odmówił

zaliczenia w tym celu pracy wykonywanej od 1 października 1980 r. do 30 września 1995 r. w Zakładzie Lecznictwa Ambulatoryjnego w R. z uwagi na brak zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2011 r., Sąd Okręgowy w G. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury poczynając od 22 lutego 2011 r. na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

Ubezpieczona urodziła się 22 lutego 1956 r. Na dzień 1 stycznia 1999 r. organ rentowy uwzględnił jej łącznie 23 lata, 9 miesięcy i 10 dni okresów składkowych, odmawiając jednak zaliczenia okresu pracy od 1 października 1980 r. do 30 września 1995 r. w Zakładzie Lecznictwa Ambulatoryjnego w R. jako pracy w szczególnych warunkach. Sąd ustalił, że w okresie tym ubezpieczona była zatrudniona na stanowisku lekarza okulisty na Oddziale Okulistycznym Szpitala Rejonowego w [...] w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona w okresie tym pełniła ostre dyżury zabiegowe oraz dyżury świąteczne i sobotnio-niedzielne. Faktycznie dyżury takie pełniła nawet do 31 grudnia 1998 r. Oddział dysponował salą operacyjną, gdzie codziennie odbywały się operacje zaćmy, zezą, usunięcia gałki ocznej lub jej zszycia. W operacjach tych urzędniczyło 3 lekarzy okulistów. Zdarzała się jedna lub więcej operacji dziennie. Oprócz tego wykonywano zabiegi w tzw. ciemni. Operacje wykonywano w trybie planowym, a także doraźnie – okuliści pełnili bowiem ostre dyżury, w ramach których przyjmowano osoby z urazami.

Sąd Okręgowy przypomniał, że stosownie do art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43) kobieta ma prawo do emerytury, jeśli wykonywała prace wymienione w wykazie A do tego rozporządzenia oraz ukończyła 55 lat, osiągnęła na dzień 1 stycznia 1999 r. okres 20 lat zatrudnienia w tym co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych, nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego i rozwiązała stosunek pracy.

W ocenie sądu ubezpieczona wykonywała prace, o których mowa w wykazie A, dział XII, poz. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. tj. prace w zespołach

operacyjnych dyscyplin zabiegowych. Wykonywała bowiem zabiegi i pozostawała w stałej gotowości do ich wykonywania. Nie stoi zatem na przeszkodzie takiej kwalifikacji jej pracy fakt, że oprócz zabiegów dokonywała także diagnostyki pacjentów poradni okulistycznej i konsultacji pacjentów z innych oddziałów.

Apelację organu rentowego od tego wyroku uwzględnił wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r., Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok i oddalając odwołanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, że ubezpieczona wykonywała prace w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze. Ubezpieczona zajmowała się bowiem wszelkimi pracami charakterystycznymi dla lekarza a nie wyłącznie pracą w zespole operacyjnym. Bez znaczenia pozostaje przy tym gotowość do wykonywania tego rodzaju pracy. Jakkolwiek zatem, jak uznał Sąd, ocena czy określona praca spełnia cechy pracy w warunkach szczególnych nie może być dokonywana z nadmierną szczegółowością, to jednak kwalifikacja tego rodzaju zmierza do przyznania ubezpieczonemu przywileju prawa do emerytury w wieku obniżonym. W ocenie Sądu pracy ubezpieczonej, która wykonywała poza zabiegami operacyjnymi także szereg innych czynności, nie można zatem zakwalifikować jako pracy w warunkach szczególnych.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik ubezpieczonej. Sądowi Apelacyjnemu zarzucił naruszenie § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w zw. z pkt. 2 działu X wykazu A załącznika do tego rozporządzenia przez uznanie, że praca ubezpieczonej w okolicznościach ustalonych w toku postępowania nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, co wymagało uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie poczyniono w sprawie ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby ją definitywnie rozstrzygnąć. Niemniej jednak za zbyt daleko idące uznać wypada oceny dotyczące charakteru pracy ubezpieczonej, co miałoby wykluczać jej prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Oczywiście, uprawnienie takie stanowi wyjątek od zasady, że prawo do emerytury nabywa się z momentem osiągnięcia „powszechnego” wieku emerytalnego. Istnieje zatem w orzecznictwie sądowym tendencja do nierozszerzającej wykładni przesłanek prawa do emerytury w wieku obniżonym. Powstałe na tym tle wątpliwości związane ze stosowaniem art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obejmują między innymi ocenę sytuacji, w których ubezpieczony – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – wykonuje obok prac zaliczonych do warunków szczególnych także inne czynności.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego można z pewnością stwierdzić, że nie da się ograniczyć do treści sformułowań, użytych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Opisy te należy zawsze konfrontować z konkretnym stanem faktycznym, w którym praca była wykonywana, nie odrywając się od specyfiki konkretnego procesu pracy. Jeśli wymaga on wykonania czynności pomocniczych lub przygotowawczych, względnie uzupełniających, które stanowią jedynie jego niewielką część, to trudno uznać, że te dodatkowe czynności powodują, że pracownik nie wykonuje określonej pracy stale i w pełnym wymiarze.

Jak dotąd przedmiotem ocen Sądu Najwyższego były prace o charakterze produkcyjnym. Oceny przedstawione w tym zakresie *toutes proportions gardées* wypada przywołać jako adekwatne także w niniejszej sprawie. W wyroku z dnia z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. II UK 103/11 Sąd Najwyższy, bazując na treści załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (wykaz A, dział XIV, poz. 12), stwierdza, że prace przy spawaniu nie ograniczają się do samego spawania lecz obejmują także inne czynności, jednak tylko te, które funkcjonalnie (przedmiotowo) łączą się z pracą przy spawaniu. Do tej samej linii wypada zakwalifikować wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. II UK 233/11 stanowisko, że do prac w warunkach szczególnych zalicza się inne równocześnie wykonywane prace, jeśli stanowią one integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 7 lutego 1983 r. W stanie faktycznym tego ostatniego orzeczenia pracownik, którego dotyczył spór,

wykonywał pracę prasera tworzyw sztucznych, a jednocześnie wykonywał czynności ślusarskie. Sąd Najwyższy wskazał, że jedynie brak dostatecznych ustaleń faktycznych uniemożliwia prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, jednak z uzasadnienia wynika, że zaliczenie czynności ślusarskich do procesu technologicznego przetwarzania tworzyw sztucznych pozwalałoby na przyjęcie, że pracownik wykonywał stale i w pełnym wymiarze te ostatnie czynności.

Najtrafniej, jak się wydaje, kwestia ta została ujęta w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2009 r., sygn. II UK 333/08. Przyjęto w nim, że w spornych przypadkach - uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym - następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i stale szkodliwego zatrudnienia, tyle że ocena prawna tych ustaleń powinna być racjonalna, bez stosowania „aptekarskiej” miary lub „stopera w rękę”. Równoczesne i incydentalne wykonywanie przez spawacza niektórych prac ślusarskich w tym samym szkodliwym środowisku pracy i to na wyraźne polecenie przełożonych nie wyklucza zaliczenia tego zatrudnienia do stażu pracy w szczególnych warunkach wymaganego do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym.

Równie konsekwentnie Sąd Najwyższy odmawia przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym w przypadkach, w których czynności nie stanowiące pracy w warunkach szczególnych przeważają w ramach wykonywanych przez ubezpieczonego obowiązków. I tak dla przykładu w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., sygn. I UK 376/06 uznano, że zatrudnienie ubezpieczonego na stanowisku kierownika kilku oczyszczalni ścieków, które nie ograniczało się do sprawowania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy dozoru nad pracownikami świadczącymi pracę w szczególnych warunkach, ale polegało na wykonywaniu także innych, licznych czynności kierowniczych, nie stanowi wykonywania pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym. Zmierzają zatem do wykluczenia czynności o charakterze administracyjno-zarządczym (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. III UK 66/07).

Ustalenia faktyczne jak dotąd poczynione w sprawie nie dają podstaw do twierdzenia, że ubezpieczona wykonywała w przeważającej mierze czynności inne aniżeli pracę w zespole operacyjnym dyscyplin zabiegowych (wykaz A, dział XII, poz. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.).

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że nie ma znaczenia stan gotowości do prowadzenia zabiegów operacyjnych, skoro w trakcie dyżurów stanowiących wyraz takiej gotowości ubezpieczona wykonywała także inne czynności. Wypada podkreślić, że dla kwalifikacji pracy ubezpieczonej jako pracy w warunkach szczególnych decydujące znaczenie ma przynależność do zespołu operacyjnego dyscypliny zabiegowej – w tym przypadku okulistyki. Pracownik takiego zespołu, co wynika w sposób oczywisty z zasad doświadczenia życiowego, nie ma wpływu na wykonywane, konkretne czynności medyczne. Po pierwsze, ich ilość i jakość zależą od ilości pacjentów i schorzeń, z jakimi się zgłaszają. Po drugie pracodawca ma zawsze możliwość kierowania pracą pracownika – w tym przypadku lekarza – i powierzania mu wykonania czynności innych aniżeli praca *stricte* zabiegowa. Istotna jest jednak, co wypada podkreślić, gotowość do wykonywania zabiegów nieplanowanych oraz wykonywanie zabiegów planowych.

W dalszej kolejności wypada podkreślić, że nie wyklucza uznania określonej pracy za pracę w warunkach szczególnych, realizowanie innych czynności związanych z zasadniczym procesem pracy, jak to już wywiedziono w przywołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wykonywanie planowych i nagłych zabiegów musi poprzedzać przyjęcie pacjenta i diagnostyka, a po zabiegu pacjent wymaga opieki i konsultacji stanu zdrowia. Wszystkie te czynności, połączone oczywiście z realizowaniem w pełnym zakresie (a nie jedynie wrywkowo) zabiegów operacyjnych, podlegają zaliczeniu w ramy pracy w zespole operacyjnym dyscypliny zabiegowej.

Skonkretyzowana ocena w tym zakresie uzależniona pozostaje od okoliczności faktycznych sprawy. Dotychczas zgromadzony materiał dowodowy wydaje się uzasadniać prawo ubezpieczonej do emerytury. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd II instancji oceni konieczność i dopuszczalność

ewentualnego uzupełnienia materiału dowodowego na potrzeby rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.